

**Sygn. akt VIII Ka 417/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Wiesławy Sawośko-Grębowskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 roku

sprawy J. J.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 26 marca 2013 roku, sygnatura akt VIII K 54/13

**I. Wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

**II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220,- złotych (dwieście dwadzieścia złotych) tytułem opłaty za postępowanie przez Sędem II instancji i obciąża kwotą 70,- (siedemdziesiąt złotych) z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

J. J. został oskarżony o to, że:

w dniu 28 listopada 2012 roku około godziny 12.20 w (...), gmina (...)prowadził samochód osobowy marki (...)o numerze rejestracyjnym (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,05 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu)

tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z 26 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 54/13 oskarżony J. J. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. został skazany i wymierzono mu karę 5 (pięć) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 3 (trzy) lata.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) zł.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwa) lat.

Na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet środka karnego orzeczonego w pkt IV zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 listopada 2012 roku do dnia 26 marca 2013 roku.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 (dwieście dwadzieścia) zł tytułem opłaty oraz obciążono go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) zł.

Na zasadzie art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k., art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego J. J. w części dotyczącej orzeczenia o karze (punkt III i IV).

Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 5 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie występku określonego w przepisie art. 178 a § 1 k.k. oraz wymierzenie surowej kary grzywny, środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, stopnia winy, nie uwzględniając przy tym w pełnym zakresie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w przepisie art. 53 k.k., nadto sytuacji rodzinnej, zarobkowej, majątkowej dotyczącej oskarżonego, co może czynić karę, jako surową.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lub alternatywnie samoistnej kary grzywny, orzeczenie na mocy art. 42 § 2 k.k. wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku z wyłączeniem kategorii „T” prawa jazdy.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego jest całkowicie bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezsprzecznym jest, czego nie kwestionuje również i skarżący, iż Sąd Rejonowy analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, wyciągnął trafne i logiczne wnioski, co do winy podsądnego oraz okoliczności faktycznych czynu. Apelacja obrońcy oskarżonego ogranicza się jedynie do zakwestionowania orzeczonej w stosunku do jego osoby kary (wymierzenia „łącznie” kary pozbawienia wolności i grzywny) oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, jak również niewyłączenia z jego zakresu, wskazanej kategorii „T”.

Przechodząc wprost do zarzutu skarżącego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary należy zauważyć, iż nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej jej niewspółmierności, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113, LEX 81392). **Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której Sąd Odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna.** Chodzi jedynie o różnicę ocen o zasadniczym charakterze, sprowadzającą się do znacznej dysproporcji. W orzecznictwie podnosi się również, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnionego przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, LEX 20053).

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 53 k.k. składają się na dyrektywy sądowego wymiaru kary.

W ocenie Sądu Okręgowego bardzo trafnie Sąd Rejonowy stwierdził, że oskarżony J. J. przyznał się do winy i wyraził skruchę, jednakże nastąpiło to w momencie, kiedy nie było już żadnych wątpliwości, co do jego sprawstwa. Na wcześniejszym etapie, jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, oskarżony uciekł z miejsca zdarzenia i starał się przedstawić zupełnie inną wersję wydarzeń, w której to żona prowadziła samochód. Faktem jest, że oskarżony J. J. nigdy wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem, o czym świadczy jego karta karna (k. 12), jednakże mając na uwadze, iż w niezbyt ważnej sprawie (wbrew jego tłumaczeniom) zdecydował się na jazdę w znacznym stopniu nietrzeźwości (1.05 mg/dm<sup>3</sup>), jego zachowanie zasługuje na szczególną dezaprobatę.

W ocenie Sądu Okręgowego cech rażącej niewspółmierności z całą pewnością w stosunku do oskarżonego J. J. nie nosi kara 5 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. Jest to kara adekwatna do zawartości kryminalnej czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości, który w niniejszym stanie faktycznym jest dość wysoki. Sąd Rejonowy, z czym w pełni zgadza się Sąd Okręgowy, orzekł dodatkowo wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych stwierdzając, iż w sytuacji zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego, będzie to w zasadzie jedyna realna dolegliwość, który uzmysłowi mu nieopłacalność przestępstwa.

Zgodzić się należy również z Sądem I Instancji, iż orzeczony w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego typu na okres 2 lat, we właściwym stopniu spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, a ponadto będzie stanowić naukę dla w/w na przyszłość. Faktem jest, że oskarżony po raz pierwszy popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i powyższe zdarzenie wydaje się być incydentalne w jego życiu. Nie zmienia to jednakże tego, że po zdarzeniu oskarżony podjął próbę ukrycia przestępstwa, co stanowi okoliczność obciążającą. Należy również pamiętać, że obowiązek orzeczenia wobec nietrzeźwego sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji uczestniczącego w ruchu, środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, **ściśle sprzęgnięty jest z celem, jaki zakaz ten ma realizować**. Chodzi najpierw o cele, które zakaz ma osiągnąć wobec oskarżonego, przede wszystkim cel zapobiegawczy, wysunięty przed cel wychowawczy. Taka hierarchia celów została przyjęta przez ustawodawcę także przy orzekaniu środków karnych ( wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2007 r. o sygn. III KK 14/07, opub. w OSNwSK 2007/1/781, Biul. PK 2007/11/5, LEX 314945). Odnosząc powyższy pogląd do realiów niniejszej sprawy należy zauważyć, że orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kategorii „T” w stosunku do oskarżonego, nie uwzględni we właściwym stopniu celów tego środka. Funkcją orzeczonego przez Sąd I Instancji środka karnego było rzeczywiste wyeliminowanie skarżącego z ruchu drogowego jako kierowcy oraz uświadomienie mu karygodności popełnionego przez niego czynu. Nie zmienia tego z całą pewnością, iż kategoria „T” umożliwiłaby oskarżonemu uzyskiwanie dodatkowych źródeł dochodu. Oskarżony wsiadając do samochodu w stanie nietrzeźwości powinien był liczyć się z konsekwencjami swojego czynu. Jest osobą dorosłą, ukształtowaną społecznie, głową rodziny i ojcem trójki dzieci.

W ocenie Sądu, konieczne jest również odsunięcie oskarżonego od prowadzenia wszelkich pojazdów na dłuższy niż minimalny okres, wbrew zarzutom skarżącego. Powyższe wymusi na nim przemyślenie potencjalnych i faktycznych konsekwencji czynu. Środek karny w takim rozmiarze winien prewencyjnie oddziaływać na oskarżonego wskazując, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości powoduje nie tylko odebranie możliwości samodzielnego poruszania się samochodem, ale także w jego przypadku powoduje zawężenie możliwości zarobkowych.

W ocenie Sądu Odwoławczego, celem orzeczonego przez Sąd I Instancji środka karnego, było już zauważone we wcześniejszej części uzasadnienia, **wyeliminowanie** w/w z ruchu drogowego. To, że oskarżony nie spowodował wypadku czy też kolizji nie oznacza, że nie stworzył on poważnego niebezpieczeństwa dla pozostałych uczestników ruchu. Podkreślić należy, że dwuletni okres trwania zakazu, obejmujący wszystkie posiadane przez oskarżonego kategorie z pewnością jest wysoce dolegliwy, ale jest to również konsekwencją jego niezgodnego z prawem zachowania.

Nie należy tracić z pola widzenia, że przesłanką stosowania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu mechanicznego przez sprawcę. Zakres,

a także czas trwania tego środka zależy od stopnia zagrożenia, jakie może stwarzać powrót oskarżonego do ruchu, ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności rozpatrywanego wypadku, przyczyn które do zdarzenia doprowadziły, sposobu prowadzenia pojazdu, a także rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz innych okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, na jego stopień poczucia odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1982 r. o sygn. V KRN 106/1982, opub. w ONSPG 1982/8/108, LEX 17411). Decydującym w tej kwestii winien być jednak zawsze stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu ze strony sprawcy. Im większe jest to spodziewane zagrożenie tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i szerszy jego zakres. Ratio legis wymienionego środka karnego polega więc na tym, aby osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni, czy z braku poczucia odpowiedzialności - z tego ruchu na określony czas wyłączyć. Brak wyobraźni oskarżonego, a także brak poczucia odpowiedzialności dyskwalifikuje go jako kierowcę, mogącego uczestniczyć w tym charakterze w ruchu drogowym.

To zaś z kolei nakazuje wyeliminować go z tego ruchu na 2 letni okres w zakresie wszystkich posiadanych przez niego kategorii. Środek karny ukształtowany na tym poziomie, w nie mniejszym stopniu niż orzeczona wobec oskarżonego kara 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat oraz kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, spełni wymagania tak w zakresie społecznego oddziaływania, jak i celów zapobiegawczych oraz wychowawczych w stosunku do jego osoby.

Mając na uwadze powyższe apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

Z powyższych względów wyrok jako słuszny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. został w zaskarżonej części utrzymany w mocy, zaś apelacja obrońcy oskarżonego uznana za bezzasadną w stopniu oczywistym.

O opłatach za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 2 ust 1 pkt. 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na mocy art. 636 § 1 k.p.k.

Koszty procesu w kwocie 70 złotych obejmują opłatę z tytułu kosztów poniesionych za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k.) oraz z tytułu kosztów doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.). Opłata za kartę karną została ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468 ze zm.). Opłata za każdą kartę karną wynosi 50 złotych. Jeśli chodzi o wskazane koszty doręczeń, zostały one naliczone w oparciu o § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.), stosownie do którego ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w każdej instancji w postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism.